

Gęsta sieć śródlądowych dróg wodnych w Holandii, we Francji czy też w Niemczech doprowadziła do powstania, prawie u nas nieznanego, sposobu podróżowania, a ściślej mówiąc do stworzenia nietypowego środka komunikacji: urządzonej jak mieszkanie łodzi motorowej do włączęgi po rzekach, kanałach, jeziorach... Taki luksusowy domek, który każdego dnia może stanąć w innym ogrodzie

Stefan Ekner



# HAUSBOTY

Mnogość form, jakie można napotkać oglądając łodzie z rodziny zwanej z niemiecka „hausbot”, wynika z tradycji krajów w jakich te jednostki powstały. Początkowo adaptowano do włączęgi zwykłe łodzie robocze. Typowym tego przykładem są angielskie barki, które są wąskie jak szydło i często pozbawione półpokładów. Mała szerokość kadłubów jest wynikiem wymiarów wrót większości śluz na angielskim śródlądziu. By w pełni wykorzystać kubaturę wnętrza kadłuba,

kabiny budowano od burty do burty, ciąg komunikacyjny biegł środkiem kadłuba. W Holandii nikogo nie dziwią firanki w oknach, rowery oparte o donice z kwiatami czy dymiący komin na pływających tam jednostkach; ich kształt w widoku z góry dla odmiany przypomina ranny pantofel albo wręcz owal. Kadłub o takim kształcie ma znacznie większą powierzchnię ładunkową niż jednostki z wąskim dziobem i smukłą rufą. Pamiętajmy, że w Holandii łodzie traktowane są tak, jak gdzie indziej samo-

chody ciężarowe. Dziś konstruktorzy hausbotów wręcz ścigają się; stylizują jednostki na stuletnie barki, na tramwaje wodne starszej lub nowszej generacji albo nadają im wręcz futurystyczne kształty.

Typowym „skromnym” hausbotem jest Kormoran 900. Trzyosobowa kabina rufowa, kabina sanitarna (WC, umywalka i rzecz jasna prysznic) trzy stopnie w górę i jesteśmy w drugiej przeszklonej kabine. Jest tu stanowisko sternika, kambuz wyposażony w kuchnię z piekarnikiem i lodówką, zaś

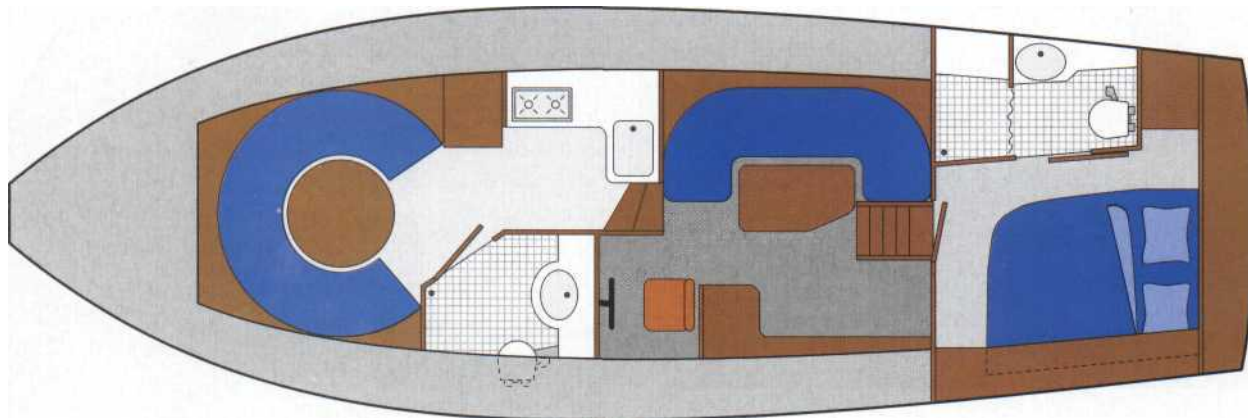
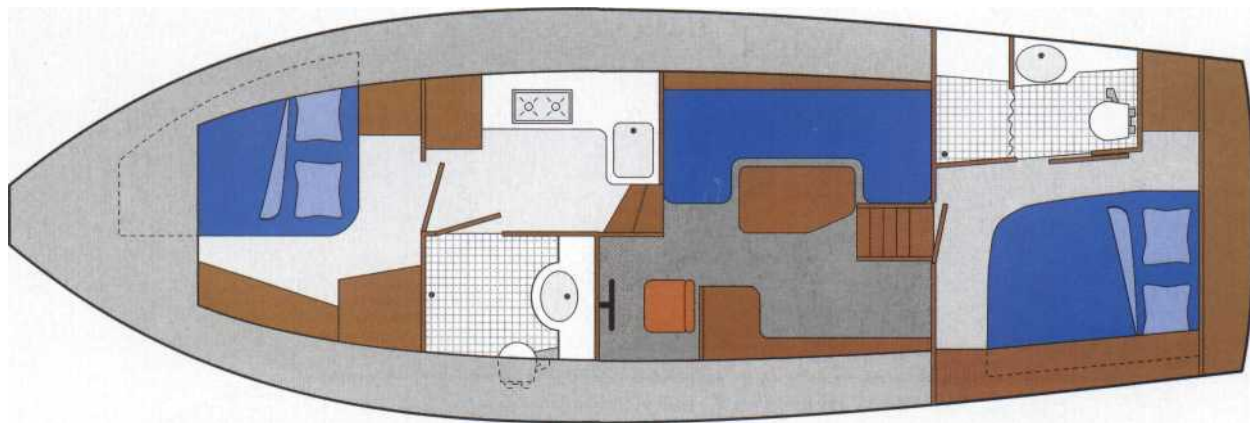
w sekcji dziobowej salonik, w którym na kanapkach mogą spać dwie osoby. Wychodzimy na pokład i po schodkach wędrujemy na pokład słoneczny.

Przykładem mniej spartańsko wyposażonego hausbota jest holenderski Strudys. Stalowy kadłub o przekrojach prostokreślnych,

z płaską stewą dziobową wyraźnie nawiązuje sylwetką do holenderskich tradycji. Smaku całej jednostce dodaje biegnąca dookoła kadłuba odbojnica z szałowej liny. Luksusowe wnętrze z dwiema dwuosobowymi kabinami, dwiema łazienkami, salonem i kuchnią-wi-  
dać, że dekoratorzy wnętrz ucze-

### Linssen Sturdy 360 AC Royal

długość	10,85 m
szerokość	3,30 m
zanurzenie	1,10 m
silnik	100 KM
zbiornik wody	220 l
zbiorniki na paliwo	2x220 l



stniczący w projektowaniu tej jednostki stanęli na wysokości zadania. Strudy 360 AC Royal wyposażony jest między innymi w kolorowy telewizor, radio, CD i magnetofon. Jednostka posiada dwa stanowiska sterownicze z pełnym wyposażeniem nawigacyjnym. By dopełnić obrazu należy wspomnieć jeszcze o rowerze i... o prysznicu na pokładzie.

Jednostki napędowe instalowane na hausbotach są z reguły marynizowanymi silnikami wysokoprężnymi adaptowanymi z samochodów Peugeot lub Ford o mocach w zakresie od 60 do 120 KM. Diesel o mocy 60 KM zużywa około 4 litrów oleju napędowego na godzinę, 90-konny oko-

ło 5 l. Zwykle łodzie są wyposażone także w integralną instalację grzejną. Materiałem konstrukcyjnym stosowanym na kadłuby jest stal lub laminat p-s. Drewno wykorzystywane jest właściwie tylko do dekoracji. Bryły kadłubów mają szerokie pękate dzioby (w ten sposób wygospodarowuje się więcej miejsca w kabine dziobowej) praktycznie równoległe, proste burty i oscylujące wokół jednego metra zanurzenie. Dość często stosowanym na hausbotach trickiem są ruchome segmenty dachu. Rozwiązanie takie pozwala wyeliminować dublowanie stanowiska sterowniczego na zewnątrz, a także, a może przede wszystkim, daje możliwość zaży-

wania kąpeli słonecznych bez potrzeby wychodzenia z salonu - jest to wyraźny ułkon niektórych projektantów w kierunku pań.

Mimo iż sieć dróg wodnych w Polsce jest dość atrakcyjna, to niesłychanie rzadko można spotkać na szlaku takie umeblowane „brytfanki”, a przecież z naszego kraju można dopłynąć do prawie dowolnego zakątka Europy...

Fot. Henryk Wolski  
Rys. Marek Strauchold

### Kormoran 900

długość	9 m
szerokość	3,4 m
zanurzenie	0,7 m
silnik	75 KM
zbiornik wody	700l

